

## na scenie



Paweł Wunder (Ubu)  
i Anna Lubańska (Matka Ubu)

### Dobre zmiany króla Ubu 5/6

Krzysztof Penderecki, **Ubu król**, reż. Waldemar Zawodziński, Opera Śląska w Bytomiu

**P**o kolejnych realizacjach swojej najpopularniejszej na polskich scenach opery Krzysztof Penderecki mawia, że ta najnowsza jest najlepsza. Fakt, że większość z nich była znakomita – to wdzięczny temat „w Polsce, czyli nigdzie” i, niestety, wciąż aktualny. Taki już los naszego biednego kraju: kiedy widzimy chamów dorywających się siłą do władzy, przemocą ją sprawujących, aż w końcu nadciągających Rosjan, siłą rzeczy wciąż się nam to i owo kojarzy. Gorzej, że coraz więcej, np. gdy Ubu każe „zabić trzy stare konie”, żeby rzucić ludowi ochłap, kiedy „reformuje wymiar sprawiedliwości”, posyłając sędziów „do jamy”, i kiedy posyła tam również finansistów, którzy krzyczą, że to, co chce zrobić z finansami, to niekompetencja. Cóż, to wszystko napisał młody Alfred Jarry 120 lat temu, a Penderecki sto lat później ubrał we wspianą muzykę pastisz różnych stylistyk, chwytliwy dla ucha, a przy tym bardzo wymagający dla wykonawców. Ci ostatni na bytomskiej premierze całkowicie sprostali zadaniu. Wśród śpiewaków na największe brawa zasłużyła Anna Lubańska w roli Matki Ubu, która stworzyła fantastyczną kreację aktorską: godnie partnerował jej Paweł Wunder w roli tytułowej. Znakomity, dowcipny ruch sceniczny, wyrazista scenografia, a także świetne tempo i gra dwóch orkiestr, teatralnej oraz dętej (bytomska wojskowa) pod batutą Jurka Dybała – wszystko to składa się na wspianą zabawę, lecz o gorzkim posmaku.

DOROTA SZWARCMAN

## na scenie



Emilia Piech i Bogdan Grzeszczak  
jako para, która ocali Polskę

### Zacząć rozmawiać 4/6

Przemysław Wojcieszek, współpraca Emilia Piech, **Hymn narodowy**, reż. Przemysław Wojcieszek, Teatr im. Modrzejewskiej w Legnicy

**W**ojcieszek wraca po sześciu latach do teatru, by na legnickiej scenie odpowiedzieć na pytanie, które wielu sobie dziś zadaje: co zrobić, żeby Polska nie zamieniła się w piekło na ziemi. „Hymn narodowy” to odpowiedź bardzo w stylu autora: mieszanka publicystyki, kabaretu, rysowanych grubą kreską postaci i love story, z ulubionym, niemodnym happy endem w finale. Na pierwszy plan wybijają się wywołane przez jasnowidza demony, odpowiedzialne za przyszłą, prorokowaną rewolucję, wojnę albo rozpad. Po styropianie (jednocześnie scenografia i rekwizyty) biega więc Krystyna Pawłowicz, szczując na „pedałów”, Antoni Macierewicz onanizuje się do dźwięków z kokpitu prezydenckiego tupolewa, wydobywający się z worka z ciałem brata Jarosław Kaczyński zagrzewa liberalną część społeczeństwa do nienawiści, bo to ona go odżywia, dzięki niej rośnie. A nowy polski hymn to kiczowata oazowa piosenka o władzy („Królem jesteś”).  
**P**ara głównych bohaterów i ich pomysł na odnowę Polski jest przeciwieństwem tego atrakcyjnego, łatwo się sprzedającego w mediach festiwalu nienawiści. Zbigniew (Bogdan Grzeszczak) jest wycofanym z życia byłym opozycjonistą, organizatorem strajków robotniczych, pokonanym, tak jak robotnicy, przez kapitalizm brutalnie wprowadzany przez dawnych kolegów z opozycji. Na swoją stronę próbują przeciągnąć go dwie grupy: prawicowa i lewicowa. Oraz 20-letnia Alicja (Emilia Piech), która widzi w nim przywódcę nowej Solidarności. Razem ruszą w kraj rozmawiać z ludźmi, bez kamer.

ANETA KYZIOŁ

## festiwale

### Teatralne Best Of

36. Warszawskie Spotkania Teatralne,  
14–27 kwietnia

**G**woździami festiwalu są „Dziadów część III” w reż. Michała Zadary i „Śmierć i dziewczyna” w reż. Eweliny Marciniak – oba z wrocławskiego Polskiego.

Wspaniałą niespodzianką jest zaproszenie wileńskiego „Placu bohaterów”, najnowszego, świetnego spektaklu Krystiana Lupy. Obok nich w programie błyszczą legnicki „Car samozwaniec” w reż. Jacka Głomba, „Platonow” z krakowskiego Starego Teatru w reż. Konstantina Bogomołowa czy bydgoska „Swarka” w reż. Katarzyny Szyngiery. AK

**Szczegóły:** [www.warszawskie.org](http://www.warszawskie.org)



### Nie takie małe

51. Przegląd Teatrów Małych Form  
**Kontrapunkt**,  
14–24 kwietnia, Szczecin

**U**biegły rok był niezwykle bogaty w przedstawienia kameralne, co znajduje odzwierciedlenie w polskiej części programu festiwalu. „Ewelina płacze” z TR Warszawa w reż. Anny Karasińskiej, „Aktorzy żydowscy” z Teatru Żydowskiego w reż. Anny Smolar czy bydgoskie „Wojny, których nie przeżyłam” w reż. Weroniki Szczawińskiej miały świetne recenzje. Kontrapunkt zestawia je z produkcjami zagranicznymi, a także oferuje, jak co roku, wycieczkę do Berlina na najnowsze przedstawienia tamtejszych gwiazd. AK

**Szczegóły:** [www.kontrapunkt.pl](http://www.kontrapunkt.pl)

